

PROFESOR HENRYK HOYER

napisał *Profesor August Wrzeźniowski*

Artykuł napisany z okazji jubileuszu pracy profesora Hoyera, na 25-tą rocznicę. *Wszechświat*, t. III, rok 1884.

Henryk Hoyer urodził się d. 26 Kwietnia 1834 r. w Inowrocławiu. Nauk lekarskich słuchał we Wrocławiu, skąd 1856 r. przeniósł się do Berlina i tutaj, obroniwszy rozprawę: *de tunicae mucosae narium structura*, otrzymał stopień doktora medycyny. Następnie pracował jako asystent prof. Reicherta we

otaczał pracownie, kliniki i zbiory naukowe. Za tę szczerą i zacną pracę koło dobra Akademii szanownemu jej prezydentowi należy się niewygasta wdzięczność. W dniu 30 Września 1859 r. prof. Hoyer został zatwierdzony w godności adjunkta i wkrótce, bo 3 Listopada t. r. rozpoczął wykład histologii wstępna lekcją. Nadto wykladał on fizjologiją eksperymentalną. Następnego roku został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a wkrótce potem zwyczajnym. Po wcieleniu Akademii medycyko chirurgicznej do nowo utworzonej w 1862 r. Szkoły Głównej, prof. Hoyer te same przedmioty wykladał na wydziale lekarskim tejże Szkoły, a po otwarciu 1869 r. uniwersytetu warszawskiego objął katedrę histologii, embryologii i anatomii porównawczej i do dziś dnia jej nie opuścił.

Prof. Hoyer od samego początku kariery naukowej obrał histologiją za główny przedmiot swych badań i ulubionemu przedmiotowi nigdy się nie przeniawierzył; zawsze najwięcej poświęcał mu czasu i stale do niego powraca po rozmaitych na inne pola wycieczkach. Najwybitniejszym i niezaprzeczeniem najpiękniejszym znamieniem działalności prof. Hoyera jest zupełna bezinteresowność, brak wszelkiego ubiegania się za jakąkolwiek korzyścią, brak dobijania się o zaszczyty i honory, które go jednak pomimo to same znalazły. Zawsze starał się on tylko być pożytecznym dla nauki, czy to jako badacz odkrywający nowe prawdy, czyli też jako nauczyciel i przewodnik młodzieży, w mozolnej pracy szukał on jedynej nagrody, wewnętrznego zadowolenia z sumiennie spełnionego obowiązku.

Trudno zaprawdę spotkać człowieka tak dalece oddanego nauce i z takim zapalem pracującego bez wszelkich widoków jakiej korzyści materialnej. Dawniej, gdy oczy prof. Hoyera znajdowały się w stanie normalnym, całe dni przepędzał on nad mikroskopem, bez ustanku doskonaląc się w obranym zawodzie, to sprawdzając ważniejsze odkrycia swych współkolegów w nauce, to prowadząc własne badania, pięknym uwieńczone skutkiem, które mu wyrobiły obszerny rozgłos w świecie naukowym. Ale to jeszcze wraz z wykładami uniwersyteckimi nie wyczerpywało działalności prof. Hoyera, który pośród tylu zajęć znajdował czas ogłaszać krytyki niektórych prac, a co najważniejsza znajdował czas na podawanie w niemieckim języku sprawozdań



Ryc. 1. Prof. Hoyer. Reprint ilustracji z *Wszechświata* z oryginalnego artykułu (nr 51, tom III, 21.12.1884).

Wrocławiu aż do czasu powołania na katedrę histologii i fizjologii w warszawskiej Akademii medycyko-chirurgicznej. Tak szczęśliwy wybór zawdzięczamy staraniom ówczesnego prezydenta Akademii dra Cycurina, który dnia 10 Stycznia 1858 r. faktycznie objął swe obowiązki. Prezydent Akademii przez krótki czas swego pobytu pomiędzy nami wszelkich dokładał starań, aby Akademii zapewnić jaknajpomysłniejszy rozwój, dobierał on najodpowiedniejsze siły do wykładów i troskliwą pieczołowitością